Świadczenia na
Społeczny
Fundusz
Odbudowy
Stolicy
budują nową
WARSZAWĘ
- umacniają POKÓJ

Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C Poznań, czwartek 7 września 1950 r. Nr 246 (1985)

Bratnie narody polski i bułgarski *walczą wspólnie* o trwały pokój i szczęście narodów

Złożenie listów uwierzytelniających *przez ambasadora* Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 5 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej dr. Christo Janakijew Balijew, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Christo Janakijew Balijew wygłosił przemówienie następującej treści:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii akredytuje mnie przy Panu, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego.

Czując się szczególnie szczęśliwym, że powierzono mi wykonanie tej zaszczytnej misji, w tym uroczystym momencie rozpoczęcia mojej misji pragnę Pana zapewnić, Panie Prezydencie, że poświęcę wszystkie swe siły dla rozszerzenia i wzmocnienia przyjaznych stosunków, które istnieją między naszymi obu krajami.

Umowa o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, która została zawarta między Ludową Republiką Bułgarii a Rzeczpospolitą Polską, jest wyrazem woli obu naszych narodów kontynuowania polityki pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele której stoi Wielki Związek Radziecki i genialny Stalin, najlepszy przyjaciel wszystkich demokratycznych narodów świata.

Wyrażając Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla Rzeczypospolitej Polskiej i szczęścia dla narodu polskiego, które przekazuje Prezydium Zgromadzenia Narodowego, pozwalam sobie ufać, że Wasza Ekscelencja ułatwiać mi będzie wykonywanie mojej misji, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zechce mi okazywać swe poparcie dla jeszcze większego wzmocnienia bratniej i serdecznej współpracy, jaka istnieje między narodami bułgarskim i polskim.

Z tą nadzieją i natchniony tymi uczuciami pozwalam sobie, Panie Prezydencie, wyrazić Panu mój wysoki szacunek, jak również życzenia osobistego szczęścia dla Pana, dla bratniego narodu polskiego, pomyślności dla Rzeczypospolitej Polskiej, rozkwitu serdecznej przyjaźni między dwoma naszymi bratnimi narodami oraz szybkiego zbudowania socjalizmu.

Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział:

Panie Ambasadorze!

Rad jestem przyjąć z rąk Pańskich, Panie Ambasadorze, listy, którymi Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarskiej akredytuje Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie.

Miło mi usłyszeć, że zamierza się Pan poświęcić przy spełnianiu Pańskiej misji pracy nad dalszym zbliżeniem obu naszych bratnich narodów.

Jak Pan słusznie podkreślił, Panie Ambasadorze, **wprowadzenie ludowo-demokratycznej władzy w Polsce i Bułgarii wlało nową treść w tradycyjne, bratnie stosunki, łączące naród polski z narodem bułgarskim.**

Dziś, stając na gruncie tej samej ideologii, realizując ten sam socjalistyczny cel, nasze bratnie narody idą naprzód ku lepszej przyszłości w oparciu o przyjaźń i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego — ostoję pokoju wolnych narodów.

Dziś nasze narody walczą wspólnie o trwały pokój z siłami wstecznictwa i reakcji. **W walce tej, którą prowadzi światowy obóz demokracji i pokoju pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i chorążego pokoju światowego — Wielkiego Stalina, nasze bratnie narody znajdują nowe źródła jak najściślejszej współpracy. Naród polski z radością śledzi za wspaniałymi osiągnięciami narodu bułgarskiego w budownictwie socjalistycznym, życząc mu serdecznie dalszych twórczych wyników.**

Proszę Pana, Panie Ambasadorze, o przekazanie Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej mych serdecznych podziękowań za życzenia przekazane za Pańskim pośrednictwem. Korzystam również z okazji, aby prosić Pana, Panie Ambasadorze o przekazanie mych osobistych gorących życzeń i pozdrowień w związku z nadchodzącą rocznicą wyzwolenia narodu bułgarskiego przez bohaterską Armię Radziecką.

Pragnę Pana zapewnić, Panie Ambasadorze, że w Pańskich staraniach jeszcze ściślejszego zbratania narodu bułgarskiego i polskiego może Pan liczyć na moją osobistą pomoc i na pomoc Rządu Rzeczypospolitej.

My chłopki i chłopi polscy wspólnie z przodującą klasą robotniczą *zbudujemy w Polsce socjalizm*

Przemówienie

członkini spółdzielni produkcyjnej pow. kościańskiego — Heleny Wieczorek, wygłoszone w dniu 2 IX 1950 r. *na I Polskim Kongresie Pokoju*

Jestem delegatką, wybraną ze wsi produkcyjej Piotrków, powiatu kościańskiego. Dzięki inicjatywie większej części kobiet, w marcu tego roku została w naszej wiosce założona spółdzielnia produkcyjna. Łatwiej nam jest gospodarować zespołowo, aniżeli indywidualnie. My, kobiety, zabrałyśmy się szczerze do pracy, bo wiemy, że pracując zespołowo, zwiększamy wydajność z hektara, a każde wydobyte więcej ziarnko, każdy kawałek ziemi obrobionej, to walka o pokój. **My, chłopki i chłopi polscy, w swej codziennej pracy pokojowej chcemy budować i będziemy budować nowy sprawiedliwy ustrój socjalistyczny. W walce o pokój nie zabraknie żadnego chłopa mało- i średniorolnego, bo ten chłop polski dość był uciemiężony i ugnębiony za czasów kapitalistycznych. W walce o pokój nie zabraknie kobiety wiejskiej, bo my, kobiety, za czasów sanacyjnych byłyśmy niewolnicami, zaprzęgniętymi do wideł, jak wół do pługa.**

My budujemy lepsze życie dla swych dzieci, my budujemy domy, przedszkola i szkoły, aby dzieci nie wychowywała ulica, jak za czasów kapitalistycznych, my w Polsce nie urządzamy wielkich zbrojeń, tylko więcej książek drukujemy dla ludu robotniczego, aby ten lud roboczy nie był taki zacofany, aby się nie pozwolił wyzyskiwać, aby był świadomy.

My chłopki i chłopi w spółdzielniach tworzymy inne życie. Na naszych polach warczą traktory, a nie czołgi. My nie boimy się podżegaczy wojennych, bo my zwarci w jeden obóz pokoju, będziemy walczyć tak, jak bohatersko walczy Związek Radziecki o pokój (oklaski). Bo w naszej ukochanej Ojczyźnie nie rządzą kapitaliści, tylko rząd robotniczo-chłopski, z jej Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele. **W kraju, którego rozbudowę prowadzi cały naród od jego podstaw, to jest chłopa i robotnika — musi zakwitnąć dobro i trwały pokój.**

Przewodniczący KC PZPR B. Bierut oraz Premier Cyrankiewicz do Przewodniczącego rządu Bułgarii — Czerwenkowa

WARSZAWA (PAP). Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii W. Czerwenkowa przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował następujące pismo:

Do
Tow. W. Czerwenkowa
Sekretarza Komitetu
Centralnego Komunistycznej
Partii Bułgarii

Z okazji pięćdziesięciolecia Waszych urodzin Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam, kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej, najbliższemu, długoletniemu współpracownikowi Georgi Dymitrowa, gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Waszej Partii i ludu bułgarskiego.

Rad jestem, przesłać Wam również moje osobiste najlepsze życzenia.

Z braterskim pozdrowieniem

Bolesław Bierut
Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

*

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce P. W. Czerwenkowa — przewodniczącego rządu Ludowej Republiki Bułgarii depeszę gratulacyjną treści następującej:

Pan W. Czerwenkow
Przewodniczący rządu
Ludowej Republiki Bułgarii
Sofia

Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia osobistej pomyślności.

Życzę Panu wiele lat owocnej pracy dla dalszego rozkwitu Ludowej Bułgarii i umocnienia obozu demokracji i pokoju na całym świecie.

Józef Cyrankiewicz

Pismo delegacji Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju do przewodn. PKOP prof. J. Dembowskiego

WARSZAWA (PAP). Delegacja Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju przed wyjazdem z Warszawy do Pragi przesłała przewodniczącemu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Janowi Dembowskiemu następujące pismo:

Do
Przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju
Pana Profesora Jana Dembowskiego

Szanowny Przyjacielu!

Prosimy przyjąć nasze serdeczne i szczere podziękowanie za braterskie i wspaniałe przyjęcie, któreście nam zgotowali. Głębokie przeżycia na I Polskim Kongresie Pokoju przekażemy naszemu czechosłowackiemu ludowi.

Prosimy Was o przekazanie naszego podziekowania i pozdrowienia wszystkim Polakom, broniącym pokoju oraz organizatorom Kongresu, którzy z oddaniem pracowali i którzy nas tak serdecznie przyjmowali.

Życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy.

(—) Min. Józef Lukacovic
(—) Sekretarz generalny Czeskiego Komitetu Obrońców Pokoju Mirosław Kubin

Bułgaria przygotowuje się do II Krajowego Kongresu Pokoju

SOFIA (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że w całym kraju odbywają się intensywne przygotowania do II Krajowego Kongresu Pokoju.

W wielu miastach i wsiach odbyły się zebrania, na których wybrano delegatów na zbliżający się Kongres. Uczestnicy zebrań przedwyborczych podejmują rezolucje, w których wyrażając swe oburzenie, potępiają zbrodniczą działalność anglo-amerykańskich imperialistycznych podżegaczy wojennych oraz barbarzyńskie bombardowania miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie.

W dzielnicy im. Dymitrowa w Sofii na zebraniu przedwyborczym przyjęto rezolucję, w której czytamy m. in.: „Pragniemy, ażeby nasi delegaci jednomyślnie oświadczyli całemu światu, że my wszyscy bronić będziemy dzieła pokoju, gdyż nie zapomnieliśmy okrucieństw i ofiar ostatniej wojny. Pokój — brzmią słowa rezolucji — potrzebny jest nam dlatego, by móc kontynuować wielkie dzieło zbudowania socjalizmu i doprowadzić nasz kraj do komunizmu".

W Kolarowgradzie odbyło się zebranie ludności muzułmańskiej, na którym obecny był wielki mufti, przedstawiciele społeczeństwa muzułmańskiego oraz mufti północnej Bułgarii. W rezolucji uczestnicy zebrania wzywają do energicznej walki o pokój i protestują przeciwko decyzji rządu tureckiego o wysłaniu wojsk do Korei.

Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju przesyła podziękowanie wszystkim bojownikom pokoju

Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju nadesłało następujący komunikat:

„Prezydium I Polskiego Kongresu Pokoju składa tą drogą serdeczne podziękowanie zakładom pracy, instytucjom, szkołom oraz wszystkim przyjaciołom — obrońcom pokoju, którzy przesłali Kongresowi podarki telegramy, listy, rezolucje oraz meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia Kongresu.

Wierzymy, że Wasz czyn będzie bodźcem do dalszej wzmożonej pracy".

„Wagon samoopróżniacz" przyspieszy transport

Cenny wynalazek polskiego inżyniera

KATOWICE (PAP). Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wymaga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu.

Do walki o realizację tych zadań włączają się polscy racjonalizatorzy, którzy twórczą inicjatywą przyczynią się do usprawnienia transportu i gospodarki na kolejach, umożliwiając wygospodarowanie milionowych oszczędności.

Poważną pozycję w wynalazczości w dziedzinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława Radwana, kierownika biura studiów, biura projektowania urządzeń przemysłu hutniczego „Biprohut". **Inż. Radwan skonstruował nowy specjalny typ wagonu — samoopróżniacza.**

W rozmowie z przedstawicielem PAP na temat wynalazku i jego przydatności dla realizacji planu 6-letniego inż. Radwan oświadczył:

„Skonstruowany przeze mnie typ wagonu — samoopróżniacza opiera się na bardzo prostych zasadach. Wagon daje możliwość wyładowania materiałów na prawą lub lewą stronę toru w zależności od miejsca przeznaczenia.

Podkreślić trzeba — mówi inż. Radwan — niezwykle prostą obsługę mechanizmu sterującego. Robotnik wyprowadza wagon ze stanu równowagi przekręceniem kurka na przewodzie sprężonego powietrza, wpuszczając je do odpowiednich cylindrów w mechanizmie sterującym. Zatem czynność robotnika przy wyładunku polega jedynie na przekręceniu kurka".

Ocena sprawności próbnego wagonu wyprodukowanego już w hucie „Ostrowiec" dokonana przez fachowców, stwierdziła niezwykle prostą konstrukcję ! wszechstronne zastosowanie schematu mechanizmu do każdej ładowności od najmniejszej wywrotki aż do 60—100-tonowego wagonu. Schemat mechanizmu może być zastosowany nawet do samochodów.

Bardzo proste sterowanie mechanizmu wagonu umożliwia całkowite zmechanizowanie wyładunku. **Fachowcy określili czas wyładunku 20 wagonów 50-tonowych, dokonanego przez jednego tylko robotnika, na 20 minut. Wszystkie czynności związane z wyładunkiem jednego wagonu 50-tonowego trwają około 1 minuty. Przy ręcznym wyładunku dotychczas stosowanym dla wyładowania 20 wagonów 50-tonowych zużywa się około 500 roboczogodzin.**

Plan 6-letni jest planem gigantycznej rozbudowy przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu hutniczego — powiedział na zakończenie rozmowy inż. Radwan — w miarę mych możliwości na moim odcinku pracy będę starał się pomóc do przedterminowego wykonania planu".

Oddziały Armii Ludowej przełamując zaciekły opór nieprzyjaciela prowadzą ofensywę

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie 5 września rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi:

Oddziały Armii Ludowej zadają na wszystkich frontach ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, które wspierane przez jednostki pancerne i lotnictwo wszczynały kontrataki, usiłując utrzymać się na swych stanowiskach obronnych.

W walkach z wojskami ludowymi na wybrzeżu wschodnim ponad 1500 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela poległo lub odniosło rany. Wojska Ludowe wzięły ponad 150 jeńców oraz następującą zdobycz: 5 wyrzutni rakietowych, 15 miotaczy min, 25 ciężkich karabinów maszynowych, 140 pistoletów automatycznych, 280 karabinów, 14 samochodów, 5 nadajników radiowych oraz znaczną ilość innej broni i amunicji. Na innych frontach oddziały Armii Ludowej, przełamując zaciekły opór nieprzyjaciela, prowadzą nadal walki ofensywne.

Naród czechosłowacki
wykonując plany gospodarcze
skutecznie walczy o pokój

Przemówienie Prezydenta Gottwalda
na wielkich uroczystościach dożynkowych

PRAGA (PAP). W pobliżu Brna, z okazji uroczystości dożynkowych, odbyła się masowa uroczystość, która zgromadziła przeszło 300 tysięcy osób. Na uroczystości dożynkowe przybył Prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier Zapotocky, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członkowie parlamentu i wielu innych.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym poruszył wydarzenia w Korei, oświadczając, że imperialiści amerykańscy, prowokując wojnę w Korei, ujawnili swoje cele okupowania Korei i przekształcenia jej w bazę wypadową agresji wojennej na Dalekim Wschodzie. Nawiązując do innych aktów agresji imperialistów amerykańskich prezydent Gottwald stwierdził, iż amerykańskie koła rządzące występują w charkterze żandarma w Azji i dążą do utopienia w morzu krwi narodowo-wyzwoleńczego ruchu narodów kolonialnych, ujarzmienia narodów Azji i ustanowienia w Azji panowania Wall Street.

Prezydent Gottwald zwrócił następnie uwagę na fakt, że amerykańscy podpalacze wojenni realizują swoją zbrodniczą politykę nie tylko w Azji. Ująwszy w kleszcze paktu atlantyckiego Europę zachodnią, podżegacze ci realizują coraz bardziej zdecydowanie swe plany wojenne na naszym kontynencie. Największe nadzieje pokładają oni w militaryzacji Niemiec Zachodnich.

„Lecz miliony prostych ludzi we wszystkich krajach — powiedział prezydent Gottwald — podejmują zdecydowaną walkę przeciwko zbrodniczym planom międzynarodowego imperializmu. Pierwszym jaskrawym dowodem tego jest Korea. Naród koreański w bohaterskim zmaganiu z interwencyjnymi wojskami amerykańskimi zadaje im potężne ciosy".

Prezydent Gottwald w imieniu narodu czechosłowackiego wyraził oburzenie i protest przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie spokojnych osiedli koreańskich.

Prezydent Gottwald wezwał naród czechosłowacki, aby swym twórczym wysiłkiem wzmacniał obóz pokoju i aby walczył o pomyślne wykonanie swoich planów produkcyjnych.

Omawiając udział ludzi pracy w walce o umocnienie gospodarki narodowej Czechosłowacji, Prezydent Gottwald podkreślił duże sukcesy w dziedzinie rolniczej. **Plany państwowych dostaw zbożowych zostały wypełnione w 97 proc. — w Czechach i przeszło 101 proc. — w Słowacji. Sukcesy te dowodzą, że rolnictwo czechosłowackie weszło na słuszną drogę organizacyjną. Szybki wzrost rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których liczba na dzień 19 sierpnia br. wynosiła 3891 — jest tego jeszcze jednym dowodem.**

*

Uczestnicy święta dożynek jednogłośnie uchwalili rezolucję, stwierdzającą głęboką wolę pokoju czechosłowackiego narodu, protest przeciwko amerykańskiej agresji w Korei i żądanie zaprzestania bombardowań miast i wsi koreańskich, jak również wycofania obcych wojsk interwencyjnych z Korei. Rezolucja kończy się słowami: **„Przyrzekamy, że pracą naszą w wielkim dziele budowy socjalizmu, wraz z potężnym Związkiem Radzieckim, uczynimy wszystko, aby obronić pokój w świecie".**

Zakaz działalności sekty „Świadków Jehowy" w NRD

BERLIN (PAP). Urzędowo donoszą, że minister spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na podstawie uchwały Rady Ministrów zarządził natychmiastowe rozwiązanie sekty „Świadków Jehowy" („badacze pisma świętego"), na mocy odpowiednich postanowień konstytucji. Wszelka działalność tej sekty jest zakazana i podlega karze. Komunikat urzędowy stwierdza, że „świadkowie Jehowy" nadużywali nazwy „wspólnoty religijnej" do celów sprzecznych z konstytucją. Prowadzili oni na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej systematyczną nagonkę przeciwko istniejącemu ustrojowi demokratycznemu i jego ustawom pod płaszczykiem religii. Ponadto „świadkowie Jehowy" kolportowali nielegalny materiał propagandowy, którego treść wymierzona była zarówno przeciwko konstytucji NRD jak i przeciwko akcji na rzecz utrzymania pokoju. Stwierdzono wreszcie, że sekta „świadkowie Jehowy" uprawiała szpiegostwo w służbie jednego z mocarstw imperialistycznych.

Delegat m. Poznania prof. dr AJDUKIEWICZ o KONGRESIE POKOJU w Warszawie

Delegatem m. Poznania na Kongres Pokoju w Warszawie był jak wiadomo prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz, rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Na Kongresie wybrany został jako delegat Polski na II Światowy Kongres Pokoju w Londynie.

Znakomity uczony, humanista, idei pokoju służy z niesłabnącą energią, stojąc na czele Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Bierze czynny udział w pracach przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej jako przewodniczący podsekcji filozofii i nauk społecznych oraz członek sekcji organizacji nauki i szkolnictwa wyższego.

Zapytany przez nas o wrażenia odniesione z odbytego Kongresu Pokoju w Warszawie oświadczył co następuje:

„Kongres był imponującą manifestacją woli całego narodu polskiego utrzymania pokoju. Wolę tę wyrażali przedstawiciele wszelkich zawodów, partyjni i bezpartyjni. Zwracała uwagę wielka liczba księży. Szczególnie wzruszający był moment wejścia dzieci szkolnych na salę obrad, które przez usta swej przedstawicielki zwróciły się do delegatów z prośbą, by działalnie polskiej wywalczyli warunki pokojowego życia. Delegacje zagraniczne witano bardzo gorąco, a przede wszystkim delegację radziecką oraz delegację niemiecką, koreańską i czechosłowacką".

W Departamencie Sekwany zebrano dotychczas 2,6 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w departamencie Sekwany zebrano dotychczas pod Apelem Sztokholmskim 2610 tys. podpisów. We wszystkich lokalnych komitetach obrońców pokoju w całej Francji odbywają się przygotowania do II Światow. Kongresu Obrońców Pokoju. W 23 departamentach wyznaczono już terminy zjazdów dla dokonania wyboru delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i dla wytyczenia nowych zadań w walce o pokój.

Młodzież koreańska zwiedziła śląskie kopalnie serdecznie witana przez górników polskich

KATOWICE (PAP). Bawiąca w Polsce delegacja młodzieży koreańskiej, która brała udział w obradach I Polskiego Kongresu Pokoju, przybyła w dniu 4 września do Katowic, gdzie zwiedziła jedną z przodujących kopalń polskich, kopalnię im. Józefa Wieczorka.

Młodzi Koreańczycy, zwiedzając kopalnię, spotkali się z czołowym górnikiem Pawłem Filakiem, inicjatorem współzawodnictwa pod hasłem „Wzmożoną produkcją walczymy o pokój i pomagamy braciom w Korei".

Dziękując górnikom polskim za ich solidarność z walką narodu koreańskiego, przewodniczący delegacji ppłk Kan-Buk powiedział m. in.: **„Jesteśmy wam niezmiernie wdzięczni. Dzięki poparciu mas pracujących waszego kraju i całego świata wiemy, że w naszej ciężkiej walce z amerykańskimi imperialistami nie jesteśmy odosobnieni."**

„W imieniu górników zapewniam was, że nie będziemy szczędzili sił, aby na całym świecie zapanował pokój i wolność" — odpowiedział Paweł Filak.

Zwiedziwszy kopalnie, delegacja wzięła udział w wiecu młodzieżowym. Wiec zorganizowany we wspaniale udekorowanej sali powystawowej, który zgromadził przeszło 20 tysięcy młodych ZMP-owców górników, hutników i uczniów szkół katowickich, przemienił się w żywiołową manifestację uczuć przyjaźni młodzieży śląskiej do bohaterskiego narodu koreańskiego, zwycięsko walczącego o pokój i wyzwolenie. Wznoszono okrzyki na cześć przywódców potężnego obozu pokoju, skandowano nazwiska przywódcy armii koreańskiej Kim Ir-Sena, wodza światowego obozu pokoju Stalina oraz przywódcy polskiej klasy robotniczej, Prezydenta Bieruta.

Przemawiając w imieniu młodzieży koreańskiej, kierownik delegacji ppłk Kan-Buk przekazał serdeczne bojowe pozdrowienia młodym górnikom polskim, mówiąc m. in.: „Chcę wyrazić wam wdzięczność za solidarność, jaką okazujecie nam w naszej walce z interwencją amerykańskich imperialistów. Amerykanie bombardują nasze domy i mordują naszych obywateli. Zapewniam was jednak, że żadne okrucieństwa amerykańskich morderców nie złamie ducha walczącego o wolność narodu Korei."

Delegacje młodzieży ZMP wręczyły przedstawicielom Korei wiązanki kwiatów. Po uroczystości delegaci koreańscy udali się pod pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej, gdzie złożyli wiązanki kwiatów.

Dzięki właściwemu wykorzystaniu trocin
gospodarka narodowa zyska miliardowe oszczędności

WARSZAWA (PAP). Trociny stanowią około 20 proc. ogólnej masy przerabianego surowca drzewnego. Traktowane dotychczas jako bezużyteczny odpad dawały stratę sięgającą wielu miliardów złotych w skali rocznej, jeśli wziąć pod uwagę, że wyrąbujemy i przerabiamy około 12 milionów m sześc. drzewa, a na same trociny odpada 2,4 miliona m sześc. Poza olbrzymimi stratami na kubaturze drewna trociny obciążały dodatkowo produkcję niepotrzebnymi kosztami związanymi z koniecznością usuwania ich z placów tartacznych, co pochłaniało poważne sumy na robociznę, transport itp.

Już w najbliższej przyszłości stan ten ulegnie radykalnej zmianie. Dzięki wynalazkowi ob. Stanisławskiego, jednego z pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa, trociny będzie można wykorzystać w sposób produktywny, wytwarzając z nich brykiety o różnym zastosowaniu.

Brykietowanie trocin polega na prasowaniu ich przy pomocy specjalnie skonstruowanej maszyny bez używania środków wiążących. Prototyp maszyny do brykietowania trocin został już wyprodukowany. Przy opracowaniu dokumentacji technicznej maszyny dużą uwagę zwrócono zarówno na koszty wyprodukowania samej maszyny jak i produkcji brykietów. Obecnie prowadzi się badania nad użytkowaniem brykietów trocinowych w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Całkowite ukończenie badań przewidziane jest na koniec br. i od tego czasu brykiety trocinowe znajdą praktyczne zastosowanie w przemyśle, jako surowiec przy przerobie chemicznym, jako paliwo do silników gazogeneratorowych oraz dla celów budownictwa.

W budownictwie brykiety powstałe z prasowanych trocin w połączeniu z odpowiednim lepiszczem używane będą jako element półkonstrukcyjny.

Służyć będą do wypełniania stropów jako izolacja cieplna do wypełniania ścian w małych budynkach drewnianych i zastąpią kosztowny materiał cieplno-izolacyjny jakim jest np. heraklit.

„Prace te dadzą niewątpliwie już w szybkim czasie rezultaty a wobec ogólnego deficytu drewna — powiedział w rozmowie z przedstawicielem PAP wynalazca ob. Stanisławski — brykiety stanowić będą w pewnych wypadkach ważny produkt zastępczy drewna, które przeznaczyć będziemy mogli na inne cele gospodarcze. **Zyskamy w ten sposób prawie 2 miliony m sześc. cennego surowca, co będzie ważnym czynnikiem w realizacji zadań planu 6-letniego".**

Grupa młodzieży włoskiej przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. przybyła do Warszawy 14-osobowa grupa włoskiej młodzieży demokratycznej.

Członkami zespołu są czołowi aktywiści młodzieżowi, którzy wyróżnili się w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Kierownikiem grupy jest 21-letni Livio Marguati — student uniwersytetu w Genui. Pełni on funkcję sekretarza włoskiego związku młodzieży komunistyczej w Genui i bierze aktywny udział w pracach młodzieżowego komitetu walki o pokój. Marguati jest jednym z organizatorów manifestacji pokojowej w Genui, zakończonej podpisaniem Apelu Sztokholmskiego przez 150 000 osób.

Pracownicy przemysłu chemicznego w okręgu poznańskim deklarują przyspieszenie wykonania planu sześcioletniego

Przemysł chemiczny w Polsce zostanie w planie 6-letnim szeroko rozbudowany. Produkcja wytworów tego przemysłu wzrośnie 3,5 raza. Nie dziw więc, że odbyty w ub. niedzielę IV Walny Zjazd Delegatów Rad Zakładowych Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego Okręgu Poznańskiego był tematyką obrad ściśle związany z zagadnieniami planu 6-letniego.

Przewodniczący Zarządu Okr. **Edward Mroczkiewicz** podkreślił na wstępie obrad wagę momentu, w którym odbywa się zjazd: w Warszawie skończył się Kongres Pokoju, na całym świecie wzmaga się walka o utrwalenie pokoju. Następnie zabrała głos przedstawicielka Zarządu Głównego związku **Wspaniała**, która szczegółowo omówiła plan 6-letni i zadania związków zawodowych w mobilizowaniu mas pracujących do jego realizacji. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu z dotychczasowej działalności rozwinęła się szeroka dyskusja. Jak wynikało z poruszonych spraw dotychczasowe władze związkowe, obok niewątpliwych osiągnięć, zwłaszcza w aktywizowaniu kobiet w pracy społecznej, pominął takie sprawy jak zainteresowanie się kadrami młodzieżowymi współzawodnictwem i kulturą fizyczną. Referat młodzieżowy Związku nie zaznał żadnej pomocy od prezydium zarządu, a w wyborach do rad zakładowych najczęściej zupełnie pomijano młodzieżowców. Jeśli chodzi o współzawodnictwo, to na słaby jego rozwój wpłynęła przede wszystkim opieszałość w premiowaniu przodowników pracy i niedostateczna opieka nad współzawodniczącymi. Przedstawiciel Rady Okręgowej Związkowego Klubu Sportowego „Unia" **Henryk Jasiński** stwierdził w dyskusji kompletny brak nie tylko pomocy i opieki, ale nawet zainteresowania zrzeszeniem przez władze związkowe. Wpłynęło to oczywiście na słaby rozwój sportu wśród związkowców. Kontroler jakości produkcji z fabryki Bakelitu — **Ignacy Wypych** wskazał na konieczność wzmożenia pracy wychowawczej wśród związkowców w związku z realizacją planu 6-letniego. Powiedział on m. in.: „Powinniśmy uaktywnić wszystkich naszych członków we wszystkich zakładach pracy. Akcja uświadamiająca musi być stała. Zakładajmy seminaria i zespoły studiujące plan 6-letni. Otoczmy większą niż dotychczas opieką racjonalizatorstwo i starajmy się wciąż powiększać ilość pomysłów usprawniających".

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji zebrani postanawiają **wzmóc walkę o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego, zwiększyć czujność rewolucyjną. „Obecnie** — czytamy w rezolucji — **gdy bezbronny wolny naród koreański bombardują amerykańscy piraci, piętnujemy i protestujemy przeciwko usiłowaniom rozpętania nowej wojny. Udział nasz w wielkim dziele walki o pokój zaznaczymy jak największym udziałem w realizacji planu 6-letniego. (ost)**

POZNAŃ przygotowuje się do ogólnopolskich i do międzynarodowych zawodów modelarskich

Kilka dni dzieli nas od terminu rozpoczęcia XV Ogólnopolskich Zawodów Modeli Latających, a zarazem pierwszych w Polsce po wojnie urządzanych zawodów międzynarodowych. Honory gospodarza pełnić będzie Poznań. Modelarzom bowiem naszego grodu przypadło w udziale urządzenie tej imprezy na lotnisku w Kobylnicy. Czyni się jeszcze starania o zwolnienie od pracy na czas zawodów niektórych poznańskich zawodników. (słyszeliśmy, że idzie to z pewnym oporem ze strony instytucji, gdzie są zatrudnieni).

Otwarcie zawodów nastąpi 10 bm., przy czym w dniu tym przewidziano pokazy modeli i popisy lotnicze (w wykonaniu pilotów Aeroklubu Ligi Lotniczej). W związku zorganizowaniem specjalnego aeroklubu robotniczego przy Zakł. im. J. Stalina na otwarcie przybędzie 200-osobowa wycieczka młodzieży ZMP'owskiej, zatrudnionej w tych zakładach.

Ustalony regulamin zawodów, których trwanie obliczono na 7 dni rozesłano ZSRR i krajom demokracji ludowej. Dotychczas już udział swój zgłosiła Bułgaria. Spodziewany jest napływ dalszych zgłoszeń. Skład ekipy polskiej przedstawia się następująco: w kategorii modeli o napędzie gumowym — **Karaban** (Poznań) i **Kowalczyk** (Radom), w kategorii modeli silnikowych — **Czwartosz** (Radom) oraz najlepszy modelarz wytypowany na zawodach ogólnopolskich w kategorii modeli szybowcowych **Tomaszewski** (Poznań) i najlepszy modelarz z zawodów krajowych. Jeśli chodzi o 1 część imprezy a więc XV Zawody Ogólnopolskie, to startować w niej będą modelarze, wyeliminowani na poszczególnych zawodach okręgowych (wojewódzkich). (Ss)

Represje antykomunistyczne w INDIACH

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że w Kalkucie aresztowanych zostało ośmiu wybitnych działaczy Hinduskiej Partii Komunistycznej, uznanej tam za „nielegalną". Wśród aresztowanych znajduje się b. członek zgromadzenia ustawodawczego zachodniego Bengalu i przewodniczący związku zawodowego pracowników kolei wschodnich Indii.

Togliatti wrócił do zdrowia

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wrócił w niedzielę rano do Rzymu z miejscowości Ivrea, gdzie przebywał 12 dni na kuracji w szpitalu po wypadku samochodowym. Stan zdrowia Togliattiego jest dobry.

SKARBY w psiej budzie i w altanie

W Wągrowcu dokonano w ostatnich dniach cennego odkrycia na terenie obiektu czynszowo-handlowego braci bławatników Kulpińskich.

W znajdującej się w ogrodzie altanie pod podłogą wykopano 48-litrowych butelek spirytusu o mocy 95%, pod budą psa podwórzowego natomiast takie przedmioty jak: ubraniowy materiał wełniany 100% złoto w sztabkach, kilka złotych zegarków, dolary, amerykańskie aparaty fotograficzne itp.

Wartość towarów tych ocenia się na około 3 miliony złotych. Władze wszczęły dochodzenia dla wyświetlenia sprawy ukrytego mienia (ko)

Bogatsi wolą po swojemu

Punkt skupu warzyw i owoców uruchomiony przez Delegaturę Centrali Ogrodniczej w Kaliszu ułatwia okolicznym chłopom zbycie produktów rolnych i ogrodniczych po sprawiedliwych cenach.

Obecnie w sezonie punkt skupuje owoce i warzywa od 1 do 6 ton dziennie.

Trzeba dodać, że bogatsi gospodarze sprzedają swoje lepsze warzywa i owoce prywatnym handlarzom na wywóz do Łodzi, a dopiero gorszy towar przywożą do punktu skupu. (am)

Korespondent z Gostynia donosi:

Nowe koła Gospodyń Wiejskich. Na odprawie pracowników Oddziału Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Gostyniu postanowiono we wrześniu utworzyć 12 nowych Kół Gospodyń Wiejskich ZSCh oraz wprowadzić współzawodnictwo na tym odcinku.

10 bm. Zarząd Powiatowy ZSCh zakończy uroczyście drugi turnus akcji dziecińców letnich.

Zamiast 31.550 sztuk trzody chlewnej 33.251 zakontraktowali na rok 1951 indywidualnie rolnicy pow. gostyńskiego za pośrednictwem kół gromadzkich ZSCh.

Oddział PCK w Gostyniu w czasie kampanii wyborczej do władz organizacyjnych rozpoczął szeroką akcję propagandową w celu utworzenia nowych kół. Dotychczas powstało 6 nowych kół, a to przy Państw. Fabryce Figur Wystawowych, PSS-ie, Szpitalu Powiatowym, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Państw. Fabryce Przetworów Owocowych w Pudliszkach oraz Szpitalu w Marysinie. 24 bm. odbędzie się walny zjazd delegatów kół PCK celem wyboru nowego zarządu Oddziału. (szu)

Gdy plon zwieziono do stodół

Ostatnie dwie niedziele minęły w powiecie kaliskim pod znakiem licznych uroczystości dożynkowych. Place i ulice wielu miasteczek i wsi zostały uporządkowane, a budynki upiększone zielenią i flagami. Gości witały bramy triumfalne i transparenty z aktualnymi hasłami.

W Godzieszach długi i barwny korowód żniwiarzy i furmanek zapełnił ulice. Do zgromadzonych przemówiła przew. PRN Garncarkowa. Rolnikom składali podziękowania przedstawiciele PZPR, Ligi Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich. Tradycyjne tańce ludowe, pieśni i kuplety wypełniły część artystyczną. Zabawa przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

W gminie Brudzew, Ceków i Marchwaczu wesoło brzmiały staropolskie pieśni dożynkowe. Do zebranych rolników przemawiali przedstawiciele ZSCh. Stwierdzili oni, że dzięki terminowemu przeprowadzeniu żniw, chłopi dowiedli, iż są nie tylko dobrymi gospodarzami, lecz doskonale pojmują swoje obowiązki społeczne. W czasie uroczystości przedstawiciele PZUW wyróżniającym się gminom w dowód nagrody wręczyli apteczki oraz nagrody pieniężne. Popisy artystyczne młodzieży oraz wesołe zabawy ludowe zakończyły święto rolnicze.

W Zbiersku, Zborowie, Kościelcu, Warszówce i innych miejscowościach powiatu kaliskiego, uroczystości dożynkowe były niemniej imponujące. (set)

Bawiono się w Belęcinie

Mimo kiepskiej pogody dobrze i radośnie wypadły dożynki urządzone ub. niedzieli w gminach powiatu wolsztyńskiego. Gmina wolsztyńska obchodziła święto plonu na terenie PGR-u w Gościeszynie. W uroczystościach wzięło udział ok. 3 tys. ludności wiejskiej.

Gmina Mochy bawiła się na dożynkach w Przedmieściu. W spotkaniu siatkówki LZS z Błotnicy uległ drużynie z Bojanowa.

Najokazalej wypadły jednak pierwsze dożynki spółdzielni produkcyjnej w Belęcinie. Przed pałacem przedefilowały dziesiątki udekorowanych wozów żniwnych z gminy Siedlec. Po przemówieniach przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSCh, przewodn. GRN i wręczeniu licznych i pięknych wieńców w parku spółdzielczym odbyły się występy artystyczne. Przyglądało im się ok. 3,5 tys. ludności chłopskiej. Uznanie zyskały dzieci przedszkola i zespół regionalny spółdzielni, LZS z Tuchorzy, szkoła z Boruji i Karny oraz inne.

W spotkaniu siatkówki o nieoficjalne mistrzostwo gminy Siedlec LZS z Chobienic pokonał LZS z Tuchorzy 2:1. Zabawa ludowa zakończyła miłe uroczystości dożynkowe. (kh)

W gminie rawickiej

Tegoroczne dożynki gminy Rawicz odbyły się w dniu 3 września br. w gromadzie Sierakowo. Gospodarzem dożynek był Zarząd Gminny Związku Samopomocy Chłopskiej gminy Rawicz. Po zbiórce w Rawiczu wyruszył barwny korowód banderii konnej, traktorów i wozów z wszystkich gromad, odpowiednio przybranych hasłami i wykresami osiągnięć gminy.

Przybyłych uczestników barwnego korowodu oraz zgromadzoną publiczność przywitał starosta dożynkowy ob. Dudziński, prezes ZG ZSCh, po nim, zastępca przewodniczącego GRN Michalski zanalizował położenie chłopa i robotnika rolnego przed 1939 rokiem i obecną jego sytuację. Na zakończenie części oficjalnej wystąpiły zespoły artystyczne z gromad oraz zespół Rolniczej Szkoły z Łaszczyna. W tym samym czasie wręczono wieńce dożynkowe przodującym rolnikom, robotnikom rolnym oraz przodownikom społecznym. (fs)

„Oberżystka" w Środzie

Przyjeżdża z tą ciekawą sztuką do Środy 13 bm. Państwowy Teatr z Gniezna, który da jej przedstawienie o godz. 20 w sali kina „Słońce". Świat pracy i młodzież korzystają z talonów ulgowych Pow. Rady Zw. Zaw. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Dom Książki". (x)

6 grzechów letniska w Osiecznej

Letnisko w Osiecznej jest własnością miasta. Oprócz domu mieszkalnego, sali tanecznej i zabudowań do letniska należy szatnia, plaża i skocznia. Widok tej ostatniej jest nieszczególny. Szyby w oknach powybijane, ramy okienne ledwo wiszą, papa na dachu podarta (miejscami w ogóle jej brak), deski w dachu wydarte. Plaża po niedzieli wygląda na ogromny śmietnik. Papiery są co prawda z grubsza zbierane, ale odpadków po owocach, mniejszych papierków nie zbiera się. Stają się one siedliskiem much i dzikich pszczół i os, które są prawdziwym źródłem niepokoju dla plażowiczów. Można by przecież porobić jakieś kosze do śmieci i w ten sposób zlikwidować ten „śmietnik".

Tuż przy plaży znajduje się ustęp, który czuć dookoła. Letnik, który po raz pierwszy przyjedzie nad jezioro, by spędzić wolny czas po pracy na letnisku, dziwi się zapewne, że pomimo tablicy głoszącej „Przejazd dla wszystkich pojazdów wzbroniony", przejeżdżają samochody, motocykle i wozy. To samo dotyczy rowerów, dla których są pobudowane specjalne stojaki.

Przejdźmy z kolei do skoczni. Jest ona co prawda nie tęga ale po małym remoncie wytrzyma jeszcze rok. Złośliwi twierdzą, że łatwiej jest skoczyć ze skoczni niż wejść. Rzeczywiście gdyż prowizoryczna drabinka (bez szczebla) ledwo wisi, grożąc oderwaniem. Przy skoczni sterczą w wodzie dwa kołki, na które może się nadziać nieostrożny skoczek. Kołki te należy jak najrychlej usunąć, aby uniknąć wypadków. Swego czasu były w wodzie tablice orientacyjne dla pływających i dla niepływających. Gdzie one są? Były drągi pływające w wodzie dla zabawy lecz i te padły pastwą niekulturalnych „pływaków".

Sądzimy, że Prezydium MRN dołoży wszelkich starań, aby braki te usunąć i zaprowadzić porządek w letnisku pomimo zbliżającej się jesieni.

GERARD URBANIAK
korespondent „Głosu"

Więcej zainteresowania LZS-em w Bojanowie

W kwietniu br. przy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Bojanowie zorganizowany został Ludowy Zespół Sportowy. Do dzisiaj Zespół ten może się poszczycić mistrzostwem w siatkówce w Święto Kultury Fizycznej oraz drugim mistrzostwem także w siatkówce w rozgrywkach międzyzespołowych, zdobywają puchar przechodni. Na dobrym poziomie stoi sekcja piłki nożnej, która ma już poza sobą kilka rozgrywek z A klasowymi drużynami.

Mimo tych osiągnięć LZS w Bojanowie ma poważne braki. I tak: brakuje mu wygodnego boiska sportowego (obecne boisko w Bojanowie jest za małe). Brak nawet małej rozbieralni czy szatni. Nie ma sprzętu sportowego. Zespół bojanowski w maju br. otrzymał jedną piłkę do siatkówki, kilka koszulek, spodenek i skarpet. Gminna Rada Sportu Wiejskiego, którego przew. jest ob. Tadeusz Recek, obiecała kompletny sprzęt do siatkówki, piłki nożnej i lekkoatletyki, jednak do dzisiaj obietnic nie spełniła. Zespołowi brak również świetlicy. Na ten cel MRN mogłaby przeznaczyć jedną z klas starej szkoły podstawowej, aby sportowcy w nadchodzących długich wieczorach mogli prowadzić pogadanki i odczyty. Sprawami tymi winien się zainteresować m. in. Związek Samopomocy Chłopskiej. (wt)

Odczyty o Korei

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyty o Korei. Odczyty te odbędą się: **W pow. Śrem:** 7. 9. o godz. 19.30 w Spółdz. Prod. Błociszewo; 7. 9. godz. 19 w Sp. Prod. Kotowo; 7. 9. godz. 19.30 w Sp Prod Szymanowo; 7. 9. godz. 19.30 w Sp. Prod. Ostrowieczno; 7. 9. godz. 20 w Sp Prod. Małachowo. **W pow. Środa:** 8. 9. godz. 20 w Sp. Prod. Węgierskie; 8. 9. godz. 18 w Sp. Prod. Mączniki; 8. 9. godz. 20 w Sp. Prod. Tarnowo; 8. 9. godz. 19 w Sp Prod. Zadziechowice. **W pow. Wolsztyn:** 9. 9. godz. 19.30 w Sp. Prod. Bolęcin. (x)

Echa naszych notatek

Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach pow. Leszno donosi, że sportowcy pawłowiccy mają do dyspozycji teren specjalny. Dyrekcja zakładu stwierdza zarazem, że miejscowa „SP" mało się tym boiskiem interesuje i przez 3 lata nie doprowadziła go do stanu używalności.

*

Dlaczego w Książu mieszkańcy chodą z krzesłami, w swoim liście do redakcji wyjaśniło Prezydium MRN. Przyczyną tego w/g listu jest mokra tarcica, z której krzeseł nie można jeszcze zrobić. Musi ona przeschnąć przynajmniej przez 2 miesiące. Ponadto MRN komunikuje, że w kinie są okna, których niestety nie zauważył nasz korespondent.

*

Kierownictwo PGR Dąbrówka w pow. rawickim stan części ogrodu tłumaczy zbyt późnym zaangażowaniem pracownika, dla którego to część w myśl umowy zbiorowej była wyznaczona. Uprawa ziemi jest rzekomo niemożliwa z braku dostępu światła poprzez korony niskopiennych drzew.

7 KRONIKA WRZESIEŃ

CZWARTEK Melchiora

Słońce w.: 5.12
zach.: 18.29
Księżyc w.: 23.49
zach.: 16.59

OSTRÓW

Liczba książek w Bibliotece Miejskiej wzrosła ostatni o 3.076 tomów i wynosi ponad 6 300 książek. — Książki można wypożyczać codziennie za wyjątkiem środy od godz. 13 do 19, a czytelnia czasopism przy bibliotece czynna jest codziennie od godz. 16 do 20.

Spis powszechny. W ostatnich dniach ukazało się zarządzenie o Narodowym Spisie Powszechnym, który zostanie przeprowadzony 3 grudnia br. Do spisu poczyniono już na tut. terenie pewne przygotowania. Komisarzem spisowym na powiat ostrowski mianowano ob. Miecz. Lorycha, a na miasto Ostrów — ob. Królikowskiego. W najbliższych dniach utworzone zostaną biura spisowe, mianowani zostaną komisarze gminni i obwodowi. (bdc

Sprawę łaźni i elektryczności omawiała MRN w Bojanowie

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Bojanowie dyskutowano nad sprawą dostarczania wody dla łazienek miejskich z Państwowego Browaru. Mimo kilkakrotnych interwencji MRN kierowanych do dyrekcji browaru w tej sprawie dotychczas władze nie otrzymały odpowiedzi. Mieszkańcom miasta bardzo jednak zależy na możliwości korzystania z kąpieli przynajmniej w sobotę. Ciekawe więc, co stoi na przeszkodzie dyrekcji browaru, aby z wodą zwlekać.

Drugą szczególnie ważną sprawą dla gospodarki miasta, to sprawa wciąż zawsze jeszcze deficytowej gazowni i elektrowni miejskiej. Aby miasto uchronić od dalszych strat, winne władze PRN w Rawiczu pomyśleć nad kwestią przyłączenia miasta do linii wysokiego napięcia, którą już posiada Rawicz odległy o 14 km. (wł)

O melioracje należy dbać zawsze

Czyn melioracyjny spotkał się z wielkim zrozumieniem ludności wiejskiej.

W pow. leszczyńskim oczyszczono 147,416 mb. rowów, odchwaszczono 60.552 mb rowów, naprawiono 78 b przepustów i 233 wylotów. Wartość wykonanych robót wynosi 6.573.940 zł. W pracach tych na czoło wysunęły się gminy: Brenno, Rydzyna, Włoszakowice.

Na ostatnim zebraniu PRN w Lesznie uchwalono zwrócić się do kompetentnych czynników o organizowanie Komitetów „Czynu Melioracyjnego" — każdego roku kalendarzowego z uwagi na konieczność utrzymywania w należytym porządku urządzeń wodnych i rowów odpływowych.

Ponadto uchwalono wprowadzić w roku 1951 współzawodnictwo między gminami w akcji wykonania tego czynu — a gromady wyróżniające się premiować. (R)

RAWICZ

W dniu 2 bm. został rozegrany mecz towarzyski pomiędzy Kolejarzem Rawicz a Kolejarzem Opole. Wynik meczu 3:2 dla Kolejarza Rawicz, do przerwy 2:0.

W pow rawickim odbywa się ogólna orka pod zasiewy jesienne. Na lekkich ziemiach orka już jest zakończona i rolnicy przygotowują się do siewów. (ks)

Obwieszczenia

Państwowa Komunikacja Samochodowa — Ekspozytura Towarowa w Poznaniu uruchamia z dniem 12 września 1950 r. regularną linię komunikacji towarowej na trasie Poznań — Gostyń i z powrotem wg następującego rozkładu:

Godz. odj.	Dworce i przyst.	Godz. przyj.
7.00	Poznań ul. Towarowa 15/19	19.10
7.25 p.	Krzesinki	o. 18.45
7.35 o.	Krzesinki	p. 18.35
8.00 p.	Kórnik	o. 18.10
8.30 o.	Kórnik	p. 17.40
8.50 p.	Czmoń	o. 17.20
9.00 o.	Czmoń	p. 17.10
9.25 p.	Śrem	o. 16.45
10.30 o.	Śrem	p. 15.35
10.55 p.	Dolsk	o. 15.10
11.30 o.	Dolsk	p. 14.35
12.05 p.	Gostyń	o. 14.00

Kursuje 2 razy w tygodniu w wtorki i piątki. Nadanie i odbiór przesyłek odbywać się będzie na wyżej wymienionych przystankach na podstawie przepisów zawartych w tymczasowej taryfie towarowej, wydanej dnia 31 grudnia 1949 przez Ministra Komunikacji (Dz. T. i Z. K. nr 39 poz. 292).

Przystanki znajdują się przy słupach przystankowych komunikacji osobowej P.K.S.

K2008

Walne Zgromadzenie

Członków Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z odp. udz. w Poznaniu, ul. Śniadeckich 23, odbędzie się w niedzielę,

dnia 17 września 1950 r.

o godz. 10, bez względu na ilość obecnych, w sali Państwowego Zakładu Kształcenia Zawodowego, przy ul. Śniadeckich nr 54/58 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Uchwalenie regulaminu wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie
3. Powzięcie uchwały o przyjęciu dalszych spółdzielni mieszkaniowych
4. Odczytanie listu porewizyjnego z C.S.M. w Warszawie
5. Odczytanie i przyjęcie protokółu
6. Zakończenie.

Udział w Walnym Zgromadzeniu obowiązuje tylko członków spółdzielni.

K2016 Zarząd Spółdzielni

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Las" Ostrowskiego
NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19.30 „Zapora" J. Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

KINA

Apollo — o godz. 16, 18 i 20 „Dziś o wpół 11"; **Bałtyk** — o godz 16.30, 18.30, 20.30 „Dwie brygady"; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł" zaginął"; **Warta** — Aktualności nr 35 o godz. 10, 11, 12, o godz. 14 i 16 „Słoń i mrówka" kreskówki kolorowe; o godzinie 18 i 20 „Przeczucie"; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „O świcie"; **Letnie** (Park Targowy) — o godzinie 16, 18 i 20 „Statek pułapka". **Piast** (Starołęka) o godz. 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki".

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13
Poligrafia Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—1—11391

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15.

RADIO

Czwartek, dn. 7 września 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Nasze obertasy; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 Pogadanka o Związku Radzieckim; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 14.15 Arie operowe; 14.30 Audycja dla szkół klasy I—II; 15.00 Utwory kompozytorów rosyjskich; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka operetkowa; 16.40 Przechadzki po Poznaniu" — „Zwiedzamy dzielnice szkolną na Wyżynach"; 16.55 Audycja Woj Komitetu Odbudowy Warszawy; 17.00 Koncert: 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Kwintet W. A. Mozarta. Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz — fortepian Antoni Olejnik — obój, Stanisław Niemyt — klarnet, Jan Wasilewski — waltornia, Edmund Rybicki — fagot. 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych; 19.15 „W Cherburgu i gdzie indziej" — słuchowisko; 20.00 Dziennik; 20.40 Koncert; 21.15 Audycja dla wsi; 22.00 „Ludzie bezdomni" Stefana Żeromskiego — fragment powieści; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 Uwertury Suppe'ego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Ulubione utwory symfoniczne; 24.00 Koniec audycji.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Panią do dziecka oraz uczennicę przyjmę. Skład Kapeluszy św. Marcina 38. 7855g

Samodzielna gosposia, 3 dzieci, od 15 bm. potrzebna. Poznań Kościuszki 5, m. 9. 7862g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Ratajczak, Daszyńskiego 53 rzeźnictwo. 7918g

Gosposię w średnim wieku, samodzielną, dobrymi świadectwami, do 2 osób, Limanowskiego 10 m. 15, od 17—19. 7960g

Uczeń krawiecki potrzebny. — Poznań Prusa 2, m. 10. 7953g

Gosposia do 2 osób potrzebna. Prof Taylorowa, Skarbka 29, od 14—16. 7948g

Potrzebna do Swarzędza do 1 osoby najchętniej emerytka. Zgłoszenia: Wojskowa 19 m. 7, od 13—15. 7967g

Pomoc domowa samodzielnym gotowaniem lat 30—40 do 2 osób, zaraz. Woźna 9, skład K2009

Nauka

Szkoła Kosmetyczna, Walki Młodych 28. Dla kosmetyczek wpisy codziennie. Dla masażystek kurs masażu ogólnego 11 9, początek. 7792g

Sprzedaże

Wózek dziecięcy sprzedam. — Szamarzewskiego 63 m 4. 7873g

D. K. W., 350, NZ, jak nowy. Ul. Kraszewskiego 5, m. 1. 7884g

Sprzedam samochód Fiat 500 Simca Błaszak Świebodzin. 3219p

Instrumenty perkusyjne pierwszorzędne. Potworowskiego 8 m. 2, dzwonić 2 razy. 7848g

Adapter uniwersalny wzmacniaczem 2 głośnikami, akordion 20-basowy — Poznańska 58a, m. 5, od 16—19 7837g

Parcelę 5205 m², Ławica. — Oferty Głos Wlkp. dla 7891g.

2 platformy 5-tonowe, ogumione i konia ciężkiego sprzedam. Gazosprzęt, Słowackiego 40, m. 3. 3200p

Oranżerię, 8 × 18 × 3,5, rozebraną kompletną, centralnym ogrzewaniem. — Oferty Głos Wielkopolski dla 7883g.

Streptomycynę sprzedam. Poznań, Racławicka 55, m. 3 (Pogodno). 7964g

Kamienice komfortowa Kraszewskiego połowę lub całość natychmiast sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 7949g.

Maszyny do obróbki drzewa: heblarka, taśmowa, tokarnia i tarczówka wraz z motorami. Dąbrowskiego 18, tel. 513-14 7922g

AJS 500 górnozaworowy, radio Blaupunkt 6-lampowe magiczne, okazyjnie sprzedam Drzymały 16 m. 5, od 16 (Sołacz). 7925g

Ciężarowy Redford, 3-tonowy na chodzie, sprzeda Jastrzębski, Kochanowskiego 5, telefon 29-57 lub 65-97. 7928g

Chartа syberyjskiego, suczkę, sprzedam, Al. Stalingradzka 22, m. 1 od 16—18 7936g

Sypialnię, jadalnię, bibliotekę, kredens polerowany, umywalnię, różne, Rokossowskiego 70, Składnica Mebli 7946g

Opel Kadett, małolitrażowy, stan dobry, Gąsiorowskich 11, m. 9. Oglądać od 16—18. 7898g

Willa nowa komfortowa, wolnym mieszkaniem ogrodem blisko Poznania, idealnym położeniem kolejowym. Oferty Głos Wlkp. dla 7911g

Kamienica komfortowa składem rzeźnickim 4 000 000; — dom składem, 2 lokatorów mieście powiat Oborniki — 1 100 000; dom 3-pokojowy, cały wolny, ogród przy Poznaniu, komunikacja autobusowa 1 000 000 Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16 7842g

Narcyzy cebulki sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 7861g.

Sprzedam lisa srebrnego. — Prądzyńskiego 55 m 7. 7865g

Samochód „Citroen" po przejrzeniu warsztatowym sprzedam, Strzelczyk, fort Grolmana. 7836g

Bjam oposy sprzedam, Rokossowskiego 70, Składnica Mebli. 7945g

Pianina, fortepiany, pierwszorzędne marki przyjmuje gruntowne remonty, politurowania. Betting, Leszno Wlkp. K2005

Kupna

Platformę ogumioną używaną, w dobrym stanie, nośność 4 do 5 ton kupię natychmiast. Oferty Głos Wlkp. Poznań, dla K1989

Kabel 1. lub 2-żyłowy w jakimkolwiek ekranie kupię. — Saskowski, Poznań Kościelna nr 17. 7909g

Wolne lokale

3-pokojowe komfortowe, wyłączone. — Wiadomość: telefon 528-54, od 16—18 7899g

Zamiana

3 pokoje wygody, Bydgoszcz na podobne Poznań. — Oferty: Ziemia Bydgoszcz, pod „Spieszne". K2007

Zamienię pokój z kuchnią w Szczecinie, z meblami lub bez, na takie samo w Poznaniu. — Oferty Szczecin: Kurier Szczeciński „3920". K2006

Dzierżawy

Apteka poszukuje dzierżawcy, kierownika. Oferty Głos Wielkopolski dla 7818g.

Zguby

Zgubiono legitymację nr 105124 na nazwisko Jan Ksiądzyna, wydaną przez Dyrekcję Okręgu Kolei Państwowych Poznań. 3233p

Unieważniam zezwolenie na zamieszkanie w strefie granicznej na nazwisko Helena Mowel, zgubione dnia 12. 8. 1950 roku w Żarach. 3232p

Różne

Rączki adapterowe magnetyczne. Sprzedaż hurtowa: Poznań ul. Kościelna 17 7908g

Dnia 2 września 1950 zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia służby, śp.

Wacław Kowalak

W Zmarłym Zrzeszenie nasze straciło gorliwego członka cieszącego się sympatią wszystkich kolegów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

Zrzeszenie Właścicieli Dorożek Samochodowych na Woj. Poznańskie 7959g

„ZŁY PYŁ" — WRÓG GÓRNIKA

Nauka polska czuwa

nad bezpieczeństwem pracy w kopalni

Sześć lat trwały doświadczenia. Przez 6 lat załoga kopalni „Barbara" raz po raz słyszała detonacje wybuchów doświadczalnych. Wreszcie jednak prof. Wacław Cybulski, docent Akademii Górniczej w Krakowie i dyrektor kopalni doświadczalnej „Barbara" w Mikołowie mógł ująć wyniki swych doświadczeń w oryginalne dzieło pt. „Badania nad hamowaniem wybuchów pyłu węglowego zaporami z pyłu kamiennego" (Państw. Wyd. Techn. 1950).

„Zły pył", to wróg górników — pył węglowy. Jeśli ten pył węglowy łączy się w pewnym stosunku z tlenem powietrza, może przy odpowiednich warunkach nastąpić wybuch i katastrofa kopalniana. Pierwszy wybuch może pociągnąć za sobą drugi i dalsze, może nastąpić pożar w kopalni, itd.

W r. 1906 we Francji, w miejscowowości Courrieres, seria wybuchów pyłu węglowego spowodowała największą w Europie katastrofę górniczą, w której zginęło 1200 górników).

„Dobry pył", to pył kamienny. Powstaje on z zmiażdżonych, rozdrobnionych i zmielonych na pył kamieni. Pył kamienny działa jak zapora, zagradzająca drogę pożarowi i dalszym wybuchom. Na ruchomych, zwisających z sufitów półkach, umieszcza się grube warstwy tego pyłu. Podmuch, poprzedzający płomień wybuchu, zrzuca z półek pył, opadając tworzy on zasłonę, przez którą ani pożar, ani wybuchy nie mogą się przedrzeć.

Francuski uczony J. Taffanel, dyrektor francuskiej stacji doświadczalnej w Lievin, pierwszy wpadł na pomysł stosowania zapór z pyłu kamiennego. Nie oparto jednak pomysłu na skrupulatnych doświadczeniach, nie opracowano dostatecznie analitycznie problemu. To było powodem różnych omyłek. Stosowano niewłaściwą budowę zapór, nieznane były ilości pyłu kamiennego potrzebne dla skutecznego działania zapory; nie wiedziano w jakiej odległości od miejsca wybuchu zapora działa skutecznie.

Uzasadnioną więc była nieufność do zapor z pyłu kamiennego. Jeszcze w r. 1923 np. wybuch pyłu węglowego na ówczesnej Heinitz-Grube w Bytomiu spowodował śmierć 130 górników.

Dr Cybulski zabrał się do gruntownego opracowania problemu zapór. Na „Barbarze" wybudowano specjalny chodnik dla eksperymentów z wybuchami pyłu węglowego. I z nieprawdopodobnym uporem przez 6 lat budowano zapory, sypano pył węglowy, układano pył kamienny, zakładano przyrządy rejestracyjne, powodowano wybuchy eksperymentalne, mierzono wyniki, czyniono zapiski.

Doświadczenia ustaliły wymagania, jakim odpowiadać winny zapory dla skutecznego

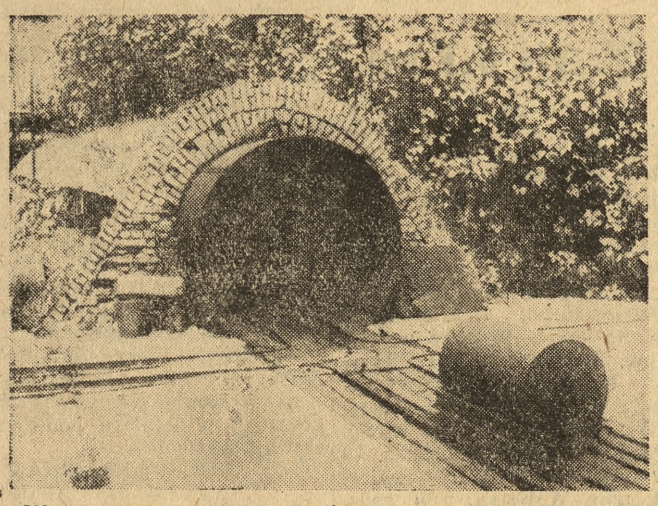

Wylot ze sztolni doświadczalnej na kopalni „Barbara". Przed sztolnią moździerz. Strzał z tego moździerza powoduje wybuch pyłu węglowego

ich działania; pozwoliły poznać typy zapór dla wszystkich rodzajów wybuchów pyłu węglowego (każda kopalnia ma inne warunki); stwierdziły, że hamowanie wybuchów zaporami nie tylko jest możliwe z krótkiej odległości wybuchu (30—40 m), ale w dodatku łatwiejsze niż przy dalszym umieszczeniu zapory; oznaczono ilość pyłu kamiennego, potrzebnego dla utworzenia zapory, ustalono optymalne odległości między jednostkami zapory itd.

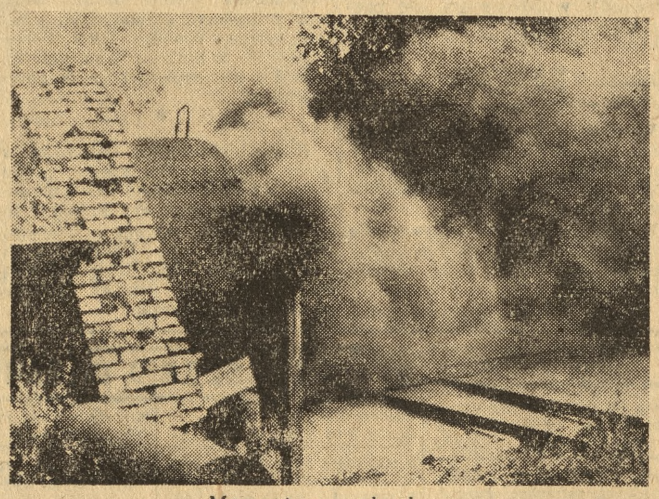

Moment po wybuchu

Wyniki badań dr. Cybulskiego oceniono bardzo dodatnio na międzynarodowym zjeździe dyrektorów Instytutów Bezpieczeństwa Pracy. Wzrósł jeszcze bardziej szacunek, jakim cieszył się na tym terenie od lat prof. Cybulski i jego prace.

Bo „zapory z pyłu kamiennego", to nie jedyne poważne dzieło dyrektora „Barbary". Ma on w swym dorobku 20 oryginalnych dzieł naukowych z dziedziny bezpieczeństwa pracy.

Dr Wacław Cybulski urodził się w r. 1901 w Warszawie. Tam też ukończył gimnazjum i politechnikę. Doktorat składał na wydziale górniczym w Akademii Górniczej w Krakowie. Specjalizacja w dziedzinie bezpieczeństwa pracy nastąpiła dopiero później. Jest to zresztą specjalizacja bardzo rzadka, spotykana tylko w krajach, w których istnieje górnictwo. W każdym takim kraju działa tylko jeden instytut doświadczalny w rodzaju naszej „Barbary". Bezspornie najlepszym tego rodzaju instytutem na świecie jest radziecki instytut doświadczalny w Makiejewce, w Zagłębiu Donieckim.

Po ukończeniu studiów dr Cybulski jest asystentem profesora chemii fizycznej, dr. Świętosławskiego, a w r. 1925 przyjmuje stanowisko zastępcy kierownika kopalni doświadczalnej „Barbara", założonej w tymże roku przez inż. Juroffa. Pracuje z nim razem i wspólnie walczą o istnienie tej placówki, traktowanej po macoszemu przez właścicieli kopalń — kapitalistów zagranicznych.

Po wyzwoleniu z początkiem 1946 r. powierzono mu stanowisko kierownika „Barbary".

Prowadzi ją do dziś wzorowo. Wiceminister górnictwa ZSRR, Onyka, w czasie swej wizyty w Polsce, podczas której zwiedził również „Barbarę", wyraził się o działalności „Barbary" niezwykle pozytywnie. Prof. Cybulski najzupełniej zasłużenie otrzymał Państwową Nagrodę Naukową.

Mówi się o górnictwie, że jest to najniebezpieczniejszy zawód na świecie. Kiedyś tak było. Dzisiejsza rzeczywistość jednak jest inna. Statystyka wypadków zawodowych wykazuje, że nawet w budownictwie liczba nieszczęśliwych wypadków jest większa niż w górnictwie. Dziś na badanie nad zwiększeniem bezpieczeństwa pracy w górnictwie wydaje się miliardowe sumy, wielokrotnie przekraczające przedwojenne wydatki.

Mechanizacja pracy w górnictwie i zwiększenie bezpieczeństwa pracy tej pracy do minimum — należą do czołowych zagadnień polskiego przemysłu górniczego. Na obu odcinkach idziemy naprzód olbrzymimi krokami. (jr)

Dr Wacław Cybulski przy przyrządach pomiarowych
Fot.: Ag. Il. „API"

Wśród nowych książek

KONWICKI T. — **Przy budowie**
Z serii: W Kuźni Planu Sześcioletniego. Str. 84 + 4 nlb. zł 100.

Zajmująca opowieść o tym, jak gromada robotników pracujących przy budowie nowej linii kolejowej przeobraża się w zwarty kolektyw. Wśród sensacyjnych wydarzeń toczy się walka o wykonanie planu, a na czoło gromady wysuwają się świadomi przodownicy pracy porywając za sobą innych.

Głos Sportowy

Ku podniesieniu kultury fizycznej

Ogólnokrajowa konferencja dyskusyjna działaczy sportowych

Redakcja Dziennika Łódzkiego zorganizowała ogólnokrajową konferencję dyskusyjną, w sprawie podniesienia kultury w piłkarstwie polskim.

W obradach udział wzięli: Przedstawiciel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Nawrocki, przedstawiciel PZPN — Sawicki, prezes Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych — red. Gołębiowski, poza tym przedstawiciele Partii, ZMP, działacze sportowi Łodzi, prasa sportowa z terenu całego kraju.

Po zagajeniu zebrania przez redaktora naczelnego Dziennika Łódzkiego — Chmielewskiego, podstawowy referat na temat: „Walka o kulturalne zachowanie się widzów i zawodników w sporcie wyczynowym" wygłosił kpt. ŁOZPN — Krysiak.

Koreferat wygłosił przewodniczący WKKF w Łodzi — mgr. Nonas, po czym rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której poddano szczegółowej analizie przyczyny, z których wynikają awantury na boiskach i salach sportowych, stawiając równocześnie konkretne wnioski w celu zaradzenia temu.

Dyskusje podsumowali: dyr. Nawrocki i red. Kaczmarek. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „W obliczu wydarzeń politycznych wielkiej wagi, w obliczu zadań, jakie przed kulturą fizyczną postawił plan 6-letni, w obliczu osiągnięć w walce o sprawiedliwy pokój na świecie, które na obecnym etapie podsumował I Polski Kongres Pokoju w Warszawie, narada stwierdza, że umasowienie kultury fizycznej w Polsce Ludowej osiągniemy na drodze walki o pokój, postęp i socjalizm. W związku z tym narada postanawia przyjąć wytyczne referatu i dyskusji jako wnioski do dalszego opracowania, do czego powołani są wszyscy świadomi działacze komórek organizacyjnych ruchu sportowego. Konferencja wzywa wszystkie LZS-y, Koła Sportowe przy zakładach pracy, Kluby, Plony i Związki Sportowe do współzawodnictwa w podniesieniu kultury sportu do poziomu, godnego Polski Ludowej — dążącej do socjalizmu".

Rozdanie nagród uczestnikom wyścigu kolarskiego na I Polski Kongres Pokoju

„Wyścig kolarski na I Polski Kongres Pokoju zadokumentował dalszy, aktywny udział sportu polskiego w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o utrwalenie, światowego pokoju. Wyścig ten był jeszcze jednym dowodem łączności sportowców polskich z całym narodem w budowie nowej, szczęśliwej i sprawiedliwej Polski Ludowej" — powiedział wiceprzewodniczący CRZZ — Burski, zagajając uroczyste rozdanie nagród uczestnikom wyścigu.

Rozdanie nagród, które odbyło się w lokalu CRZZ w Warszawie zgromadziło wszystkich uczestników wyścigu, działaczy sportowych i zaproszonych gości.

Za zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej w kat. A drużyna Gwardii otrzymała statuetkę — dar Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz puchar, ufundowany przez społeczeństwo Jeleniej Góry. Zwycięski zespół w kat. B — Gwardia II otrzymał nagrodę GKKF, — puchar kryształowy. Ponadto wręczono szereg cennych nagród indywidualnych.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Zrzeszeń, które zajęły trzy pierwsze miejsca w lekkoatletycznych mistrzostwach CRZZ, otrzymali z rąk wiceprzewodniczącego CRZZ — Burskiego nagrody pieniężne, przeznaczone na dalszy rozwój lekkoatletyki wśród sportowców związkowych: Kolejarz — 2,5 mil. zł, Budowlani — 1.5 mil. zł i Spójnia — 1 mil. zł.

Gwardia (Kraków) Górnik Szombierki 4:1

W meczu o mistrzostwo I ligi, leader tabeli Gwardia Kraków pokonała drużynę Górnika z Szombierek 4:1 (1:0).

Do przerwy mecz był nieciekawy. Dopiero od 17 min. po przerwie, tj. od momentu zdobycia wyrównawczej bramki przez Sobka, zwycięzcy wzmocnili tempo i uzyskali w krótkim okresie trzy bramki ze strzałów Kohuta, Mamonia i Jackowskiego. Jedyną bramkę do przerwy zdobył Gracz.

Sędziował Wilczyński z Poznania. Widzów ok. 5 tys.

Słoneczne okulary

Zobaczyłem je w drogerii PSS, dokąd wstąpiłem, by kupić mydło do golenia. Były ładne i stosunkowo niedrogie. „Ostatnia para. W dwóch dniach sprzedaliśmy prawie wszystkie, jakie nadeszły" — rzekła ekspedientka.

Okulary podobały mi się coraz bardziej.

— Proszę, może pan je obejrzyć! — poradziło uprzejmie miłe dziewczę. — Okazja.

— Dziękuję, nie skorzystam — odrzekłem, lecz po chwili przymierzałem okulary. Pasowały świetnie.

— Dobrze panu w nich do twarzy! — ucieszyła się ekspedientka. — Jakby specjalnie na pana czekały.

— No tak, ale nie jestem wcale przygotowany na ten nadprogramowy wydatek — zaoponowałem słabo, lecz po kilku minutach wychodziłem ze sklepu z okularami na nosie.

Nie powiem, żebym nie był z nich zadowolony. Owszem. Słońce nie świeci prosto w oczy, no i zawsze to przyjemniej mieć słoneczne okulary. Człowiek bardziej interesująco wygląda.

Ale po kilku dniach okulary trochę mi się znudziły. Bo to nie zawsze słońce świeci, a nosić w kieszeni — i niewygodnie, i strach, że się zbić mogą. Ciągłe wkładanie i zdejmowanie też mnie kilka razy zdenerwowało. A najgorzej, że szkła często się zaprószą, albo znać na nich odciski palców, które trzeba wycierać chusteczką. Tymczasem z tą chusteczką to szczerze mówiąc, rozmaicie bywa.

Najgorsze przyszło niedawno, przed kilkoma dniami. Jestem mianowicie coś nie coś roztargniony, czym się nie bardzo martwię, gdyż jest to podobno cechą ludzi myślących. Proszę sobie wyobrazić, że od tych kilku dni, znając swe roztargnienie, żyję w ustawicznym strachu, czy nie zostawiłem gdzieś mych nowych, słonecznych okularów. To jest rzeczywiście okropne. Dopóki mam je na nosie, wiem, że je mam, bo widzę świat na popielato, lecz skoro je zdejmę, zaczyna się niespokojne chwytanie za wewnętrzną kieszeń marynarki. Ludzie patrzą, litościwsi kiwają głowami, a znajomy lekarz ofiarował się zbadać mnie ochotniczo. Z trudem dopiero wytłumaczyłem mu, że nie jestem chory na serce.

W nocy śnię, że zgubiłem okulary, rano budzę się zlany zimnym potem. Przez cały dzień nęka mnie obawa, że mogę zgubić je w kinie, zostawić na ławce, zapomnieć u krawca — tę ostatnią, okazyjną parę. Nie mam ani jednej chwili spokojnej.

Chciałem już je sprzedać albo podarować, lecz wtedy zrobiło się mi ich żal. Więc tylko przeklinam dzień, w którym je kupiłem.

Było tak do wczoraj. Bo właśnie wczoraj wyskakiwałem z tramwaju i rozbiłem moje okulary w drobny mak. Hurra! Nareszcie będą miał spokój!

A swoją drogą szkoda, bo były ładne i okazyjne Słońce nie świeciło prosto w oczy, no i człowiek bardziej interesująco wyglądał.

Trzeba będzie rozejrzeć się za inną parą.

NONPAREL

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

46

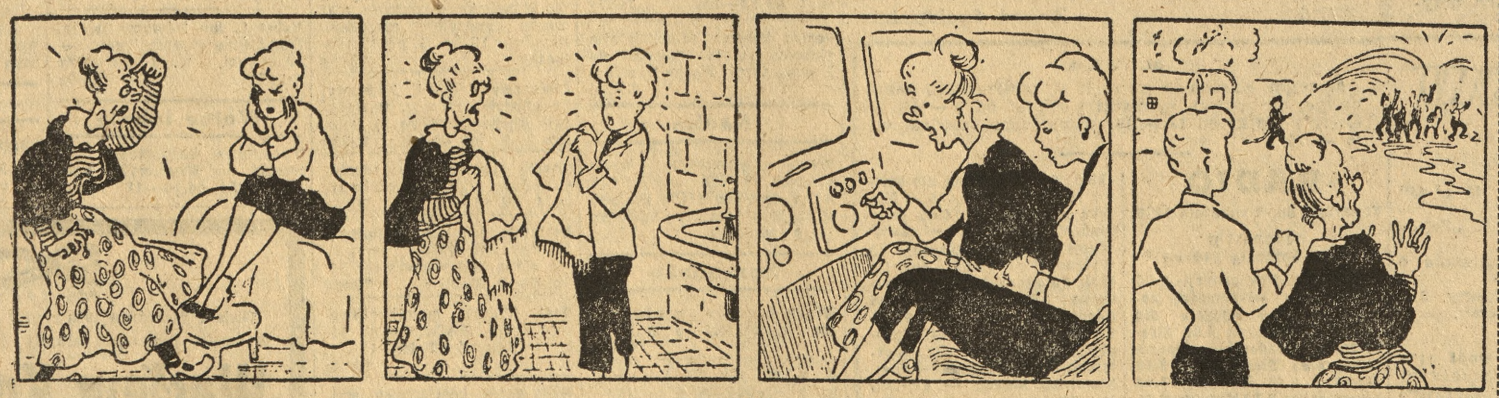

W siedzibie bandytów czekały Agata Gong i Ziuta Emilia hrabina Kokoszko na powrót X-27 z niebezpiecznej wyprawy. Ale godzina po godzinie długiej nocy mijały w bezskutecznym czekaniu. Ziuta Emilia dostała napadu straszliwej złości Gdy jednak ugryzła się sama w kciuk, uspokoiła się raptownie. — Coś — rzekła — nie wyszło z tym chytrym Agapitem. Pojedziemy i zobaczymy. Ale przebierzemy się nie do poznania.

— Po prostu umyjemy twarze — odparła Agata Gong, która była panną mądrą, kształtną i wykształconą (3 klasy loterii państwowej). I rzeczywiście! Gdy obmyły starannie swoje twarze z pudrów i szminek nie poznała jedna drugiej — aż tak się zmieniły. Ziuta Emilia w dodatku wyjęła swoją sztuczną szczękę. Jej policzki jeszcze bardziej zapadły.

W samochodzie kobiety nastawiły krótkofalówkę. — X-27 — X-27! Odpowiadaj! — Ale sygnały pozostały bez odpowiedzi

W ciągu kilkunastu minut (świt przeobraził się w piękny poranek) samochód znalazł się u wejścia do miasteczka cyrkowego.

Niespodziewana scena, którą ujrzały, przerwała szybkie kroki kobiet i przytrzymała niewiasty na miejscu. Bo oto na głównym placu miasteczka cyrkowego stał pośrodku batalion hycli, wśród nich X-27. Wszyscy byli otoczeni przez śmiejących się do rozpuku artystów. Z czterech stron lały się na bandytów z wężów pożarniczych strumienie wody.

ŚWIADCZENIA NA
S.F.O.S.
to współudział
w budowie
NOWEJ
WARSZAWY